

Sygn. akt III KO 123/22

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie z zażalenia **J. M.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o sygn. akt [...]

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 stycznia 2023 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim, zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 28 listopada 2022 r., sygn. akt II Kp 415/22, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy swój wniosek umotywował tym, że zawisła przed nim sprawa dotyczy zażalenia J. M. na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez sędziego tegoż Sądu oraz prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jak podaje Sąd Rejonowy, sędzia ten jest dobrze znany pozostałym sędziom tegoż Sądu, a z niektórymi z nich pozostaje w relacjach koleżeńskich. Również ze wskazanym prokuratorem wielu sędziów Sądu właściwego utrzymuje relacje towarzyskie. Ponadto Sąd Rejonowy podkreślił, że w związku ze złożonymi przez sędziów orzekających w Wydziale Karnym tegoż Sądu zawiadomieniami o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w stosunku do J. M., były i w dalszym ciągu

są prowadzone liczne postępowania karne. Zdaniem Sądu właściwego wskazane okoliczności mogą stwarzać w opinii publicznej przekonanie o braku obiektywizmu przy rozpoznawaniu przedmiotowego zażalenia oraz że tylko przekazanie sprawy zapewni możliwość swobodnego orzekania. W tych okolicznościach w opinii Sądu Rejonowego należało wystąpić do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Przedmiotowy wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Utrwalony jest już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20). Podkreślić również trzeba, że przepis art. 37 k.p.k. stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy. Jako że jest to regulacja o charakterze wyjątkowym powinna być interpretowana w sposób ścisły. Przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. winno więc następować jedynie w sytuacjach, gdy szczególne i nadzwyczajne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości jednoznacznie przemawiają za odstępstwem od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Takim odstępstwem jest w szczególności sytuacja, w której cały sąd jest „nieodpowiedni” do merytorycznego rozpoznania sprawy. Natomiast ewentualne wnioski o wyłączenie poszczególnych sędziów mogą być kierowane w oparciu o podstawę z art. 41 k.p.k. Podkreślenia wymaga przy tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., oceniane być powinno wyłącznie *in concreto*, a więc z uwzględnieniem szczególnych okoliczności danej sprawy.

Zdaniem Sądu Najwyższego podawane przez Sąd właściwy okoliczności nie świadczą o tym, że spełnione są przesłanki z art. 37 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej realnych, a nie li tylko hipotetycznych, wątpliwości co do bezstronności i braku obiektywizmu przy rozpoznawaniu tej sprawy. Sam zaś fakt, że postępowanie zażaleniowe dotyczy środka odwoławczego wniesionego na postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie czynów, jakich mieli dopuścić się

sędziego Sądu właściwego oraz prokurator Prokuratury Rejonowej w Ostrowcu Świętokrzyskim, nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki wymienione w art. 37 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do braku bezstronności i obiektywizmu całego Sądu, a więc wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Dopiero ta okoliczność przemawiałaby za przekazaniem sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu. Kontakty między sędziami czy też między sędziami a prokuratorami wynikają z istoty sprawowanych urzędów i o ile mają wyłącznie służbowy charakter, nie mogą uzasadniać wystąpienia wątpliwości co do bezstronności całego sądu, godzących w autorytet wymiaru sprawiedliwości. Z kolei, gdyby relacje te miały charakter prywatny, wówczas istnieje możliwość skorzystania z instytucji wyłączenia sędziego, określonej w art. 41 § 1 k.p.k.

Powoływanie się więc w niniejszym wystąpieniu na okoliczność, że sędzia Sądu właściwego i wskazany prokurator znani są sędziom tegoż Sądu, a niektórzy z nich (a więc nie wszyscy) pozostają z tym sędzią i prokuratorem w relacjach koleżeńskich, nie może przemawiać za skorzystaniem z instytucji określonej w art. 37 k.p.k., a co najwyżej mogłaby skutkować uruchomieniem regulacji z art. 41 § 1 k.p.k. w odniesieniu do tych sędziów, co do których te relacje mają charakter również pozazawodowy.

Podobnie nie jest celowe przekazywanie niniejszej sprawy w związku ze składanymi uprzednio przez określonych sędziów orzekających w Wydziale Karnym tegoż Sądu zawiadomieniami o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w stosunku do J. M., które skutkowały prowadzeniem postępowań karnych względem niego. Nie można przyjmować tu bowiem, że okoliczność ta powoduje, iż cały Sąd Rejonowy powinien zostać „wyłączony” od rozpoznania sprawy. I tym razem w ocenie Sądu Najwyższego nie sposób zakładać możliwości zrodzenia się w opinii publicznej realnych, a nie li tylko hipotetycznych, wątpliwości co do bezstronności i braku obiektywizmu przy rozpoznawaniu tej sprawy.

Podkreślić ponadto trzeba, że złożone zawiadomienie o przestępstwie dotyczy zarzutów stawianych sędziemu i prokuratorowi w związku z wykonywaniem przez nich czynności urzędowych. Należy również zauważyć, że przeciwko temu

sędziemu i prokuratorowi nie toczą się postępowanie dyscyplinarne o te same zachowania. W tych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu jest niecelowe. Wcale bowiem nie służyłoby wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów, lecz przeciwnie, mogłoby zrodzić przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów. Kwestionowanie przez autora zażalenia określonych czynności urzędowych sędziego i prokuratora, które w jego ocenie miały charakter przestępczy, nie powinno w konsekwencji prowadzić do odstąpienia od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Nie ma więc uzasadnionych podstaw do podzielenia wyrażonej przez Sąd Rejonowy obawy, że rozpoznanie zażalenia przez ten Sąd może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości.

Tym samym w ocenie Sądu Najwyższego, Sąd występujący z niniejszą inicjatywą nie wykazał wystąpienia w sprawie szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za jej przekazaniem innemu sądowi równorzędnemu. Brak jest zatem podstaw do uznania, że przedmiot zażalenia wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. np. postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[as]